

TEATROMANIA I HARTOFFANIE TEATREM W BYTOMIU ZAWIESZONE

Dwie ważne teatralne imprezy, które od lat odbywają się w Bytomiu, zostały zawieszono.

Organizator, czyli Bytomskie Centrum Kultury, nie ma pieniędzy na ich kontynuację.

MARTA ODZIOMEK

Międzynarodowy Festiwal „Teatromania”, liczący już 18 edycji, w przyszłym roku się nie odbędzie. A trwające od 13 lat cykliczne prezentacje spektakli teatrów niezależnych pod hasłem „Hartoffanie Teatrem” przestaną być organizowane.

Obydwa projekty prowadziła Dagmara Gumkowska, która - wraz z ich zawieszeniem - przestaje być pracownikiem Bytomskiego Centrum Kultury. Zniknie więc także unikatowy cykl warsztatów dla nauczycieli Akcja Edukacja, który koordynowała.

- Prowadzone przez panią Dagmarę Gumkowską projekty, czyli Międzynarodowy Festiwal Teatromania i HartOFFanie Teatrem, z przyczyn finansowych ulegają zawieszeniu. Jest to spowodowane brakiem środków finansowych i brakiem wsparcia „Teatromanii” ze środków zewnętrznych w roku 2016. W obecnej sytuacji finansowej Bytomskie Centrum Kultury nie może sobie pozwolić na realizację tak kosztownego projektu - podaje dyrekcja BCK.

Festiwal od lat miał problemy z finansowaniem, ale zawsze udawało się domknąć i tak przecież skromny budżet. Działo się tak dzięki pomo-



W ramach festiwalu „Teatromania” odbywało się w Bytomiu wiele imprez, także plenerowych

cy sponsorów oraz pieniądzą z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ostatnich kilku latach koszt kolejnych „Teatromanii” wahał się między 220 tys. a 570 tys. zł. BCK rokrocznie dofinansowywał festiwal około 180 tys. zł. Zdaniem przedstawicieli BCK, to kwota zbyt duża, biorąc pod uwagę liczbę osób, które brały w nim udział (około 1000 uczestników rocznie).

Fakt, festiwal i spektakle w ramach „Hartoffania Teatrem” nie przyciągały tłumów, ale przecież wiadomo nie od dziś, że takie wydarzenia adresowane są raczej do wąskiego grona odbiorców. Zatem wyjaśnienia podawane przez organizatorów można uznać za kuriozalne.

Kolejnym powodem, dla którego wydarzenia te miałyby się w 2017 roku nie odbyć, jest planowany remont sali widowiskowej BCK. - W znaczącym stopniu utrudniłoby to możli-

- To smutne, że urzędnikom w Bytomiu kultura nadal kojarzy się wyłącznie z kulturą fizyczną - mówi Michał Centkowski, krytyk teatralny tygodnika „Newsweek”

wość realizacji „Teatromanii” i prawidłowe jej planowanie. Remont jest konieczny, ponieważ sala dopuszczona jest do użytkowania warunkowo i na czas określony - czytamy w oświadczeniu instytucji.

Ostatni argument: w tym roku „Teatromania” nie dostała dofinansowa-

nia, całość wsparło więc miasto, w związku z czym, kosztem festiwalu, nie odbyły się inne imprezy. Organizatorzy obawiają się, że podobna sytuacja może zaistnieć w przyszłości.

To nie pierwszy, niestety, przykład kurczenia się kultury teatralnej na Śląsku. Pół roku temu dyrekcja nowego Teatru Miejskiego w Gliwicach przekształciła dawne Gliwickie Spotkania Teatralne w cykliczne prezentacje gościnnych spektakli, więc bezpowrotnie straciły one charakter festiwalu.

Kilka tygodni temu okazało się również, że władze Katowic i zarządzająca festiwalem „Interpretacje” instytucja Miasto Ogrodów zawieszają go na rok i zmieniają formułę. Ma się odbywać co dwa lata, co nie jest dobrym pomysłem - będzie to już zupełnie inny festiwal.

Teraz dowiadujemy się o zaprzestaniu finansowania „Teatromanii”,

która była dla Bytomia, i nie tylko, jednym z najważniejszych przedsięwzięć teatralnych prezentujących interesujące spektakle z Polski i ze świata, nie tylko offowe, ale także z teatrów repertuarowych. Będzie to więc kolejny festiwal, który może zniknąć z mapy Bytomia, obok wieloletniego Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Tanecznej, organizowanego przez zlikwidowany kilka lat temu Śląski Teatr Tańca.

Wielu miłośników teatru i festiwalu nie zgadza się z takim obrotem sprawy, czemu daje wyraz w internecie, w szczególności na Facebooku. - Wypowiedzi widzów szczerze mnie wzruszyły. Z ogromnymi emocjami czytałam, że dla wielu osób projekty te stanowiły szansę pierwszego kontaktu z teatrem, spotkania z innym myśleniem o tej formie sztuki, z artystami zagranicznymi. I to dla organizatora projektów kulturalnych, jak to się mawiało „kaowca”, ogromna rzecz. I dowód na to, że jest tu w Bytomiu, na Śląsku wielka energia i świetna publiczność. Bardzo się z tego cieszę. Szkoda więc, że ostatecznie okazało się, że wyzwanie jest zbyt duże. Myślę bowiem, że kultura to inwestycja - w tkankę społeczną, otwartość i jakość - mówi Dagmara Gumkowska.

Mieszkańcy i teatromani chcą napisać petycję do władz Bytomia. - Niemal jednocześnie dowiadujemy się że ten sam Bytom stać na to, by wydać kolejne miliony złotych na stadion dla i tak hojnie dofinansowywanego III-ligowego klubu Polonia Bytom. To smutne, że urzędnikom w Bytomiu kultura nadal kojarzy się wyłącznie z kulturą fizyczną - mówi Michał Centkowski, krytyk teatralny tygodnika „Newsweek”, jeden z pomysłodawców petycji.

Szansę na to, by odmienić ten stan rzeczy, są chyba jednak, mimo zaangażowania ludzi, niewielkie. Niewykluczone, że festiwal wróci za dwa lata. Jeśli znajdą się pieniądze na jego organizację. ●